PIERWSZE SPRAWOZDANIE ODDZIAŁU KONNEGO TOW. GIMN. „SOKÓŁ“ W KRAKOWIE ZA ROK 1912/13.



KRAKÓW 1914.
NAKŁADEM ODDZIAŁU KONNEGO „SOKOŁA“.

ZARZĄD
ODDZIAŁU KONNEGO „SOKOŁA“ W KRAKOWIE
1912/13

Dr Kazimierz Ostrowski
przewodniczący

Dr Tadeusz Berezowski
zastępca przewodniczącego

Franciszek Boczarski **Dr Bolesław Korolewicz**
sekretarze

Adam Świderski, skarbnik
Kazimierz Brzeziński
Dr Teodor Cybulski
Franciszek Drobniak

gospodarz: vacat*)
Edward Münnich
Mikołaj Szamota
Stanisław Till

KOMISYA REWIZYJNA:

Dr Stanisław Weiner **Stanisław Gabryel Żeleński**

*) Obowiązki zastępcy gospodarza spełnia obecnie druh Kasper Kawa.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU ODDZIAŁU KONNEGO TOW. GIMN. „SOKÓŁ“ W KRAKOWIE ZA R. 1912/13.

Sprawozdanie, które obecnie przedkładamy członkom naszego Oddziału i całemu polskiemu Ogółowi, otwiera — jako pierwsze — historyę Oddziału konnego „Sokoła“.

Na wstępie samym godzi się przeto wymienić z uznaniem nazwiska założycieli, do których należą druhowie: Edward Münnich, Bolesław Stolarczyk i Adam Świderski. — Ich to inicyatywie i szczeremu zapałowi zawdzięcza Oddział swoje powstanie — dzięki ich niestrudzonej energii zdołał przełamać pierwsze lody i zwyciężyć pierwsze, zawsze najtrudniejsze i najcięższe chwile swego istnienia. Założyciele Oddziału rozpoczęli swoją pracę przedewszystkiem od wynajmu lokalu, w którym Oddział znajduje dotąd stałe pomieszczenie. Był to fakt decydujący o dalszych losach Oddziału, gdyż samo położenie ujeżdżalni, przeznaczonej na szkołę jazdy konnej, wygodne i przystępne pomieszczenie, dawało gwarancyę rozwoju i zainteresowania się Oddziałem szerszego ogółu. Obowiązki nauczyciela od pierwszej chwili spełniał nadpor. Rudolf Mandel. Obowiązki pierwszego gospodarza Dh Münnich aż do wyboru pierwszego prowizorycznego zarządu.

Po pierwszych miesiącach prób i eksperymentów, ścierania się różnych prądów i zdań w gronie członków Oddziału, których liczba z dnia na dzień rosła, Walne Zgromadzenie członków, zebranych w dniu 20 października 1912 r. (obecnych członków 42), wybrało pierwszy zwyczajny Zarząd w następującym składzie: Dr Berezowski, Boczarski, Brzeziński, Drobniak, Kuliński, Münnich, Dr Ostrowski, Stolarczyk, Świderski, Szamota. Wybrany w ten sposób Zarząd ukonstytuował się na posiedzeniu, odbytem dnia 16 grudnia 1912 r., wybierając prezesem Oddziału Dha Dra Kazimierza Ostrowskiego, wiceprezesem Dha Dra Tadeusza Berezowskiego, sekretarzem Fr. Boczarskiego, skarbnikiem Dha M. Szamotę, gospodarzem Dha B. Stolarczyka. W tym składzie Wydziału zaszły w ciągu pierwszego roku istnienia następujące zmiany: Wskutek rezygnacyi Dha Stolarczyka objął obowiązki gospodarza Dh Kuliński i pozostawał na tem stanowisku do dnia 1 stycznia

1914 r. Drugim sekretarzem wybrano w ciągu roku Dra B. Korolewicza (od kwietnia 1913 r.). Z początkiem lipca 1913 r. ustąpił ze stanowiska skarbnika Dh Szamota. Po nim przez krótki czas był skarbnikiem Oddziału Dh M. Kwaśniewski. Z powodu jego wyjazdu na dłuższy urlop, a następnie na stały pobyt do Królestwa, powierzono sprawowanie odpowiedzialnych obowiązków skarbnika Dhowi Świderskiemu. Opróżnione miejsca członków Zarządu zajęli następnie kolejno Dh St. Till, oraz Dr T. Cybulski. Po ustąpieniu Dha Kulińskiego objął obowiązki gospodarza Dh K. Kawa. Wydział w obecnym składzie zamieszczony został na pierwszej stronie tego sprawozdania.

Pierwszy znak życia daje Oddział uroczystością poświęcenia ujeżdżalni, która odbyła się dnia 27 października 1912 r. przy udziale członków Polskiego Tow. gimn. „Sokół“ z Zarządem na czele. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele OO. Reformatów, na którą wyruszyli członkowie Oddziału pieszo wspólnie z Oddziałami „Sokoła“ pieszego. Na czele postępował Zarząd „Sokoła“ ze sztandarem i muzyką. W czasie uroczystości poświęcenia ujeżdżalni, w której wzięła udział licznie zgromadzona publiczność i reprezentanci prasy, przemawiali: imieniem Zarządu „Sokoła“ prezes Turski, imieniem Oddziału Dr Ostrowski. Po uroczystości wewnętrznej wystąpił Oddział po raz pierwszy w publicznym konnym pochodzie. Tego samego dnia po południu urządził Oddział w ujeżdżalni pierwszy „domowy“ popis pod kierunkiem Dha Münnicha i Świderskiego.

Zaraz pierwsze publiczne wystąpienie Oddziału i popis zjednały dla niego sympatyę i wywołały znaczne zainteresowanie, czego dowodem były licznie napływające zgłoszenia nowych członków. Prawie bezpośrednio potem zmuszony był Zarząd powołać na stanowisko drugiego instruktora Dha K. Kawę, który na tem stanowisku pozostaje ku zupełnemu zadowoleniu Zarządu i ogółu członków do dnia dzisiejszego. Lekcye dla pań objął z całą bezinteresownością Dh Robert Ponec i prowadził je przez cały rok, zyskując uznanie uczenic i wdzięczność Zarządu.

Z powodu licznych zgłoszeń na lekcye zmuszony był Zarząd przystąpić do rozszerzenia ujeżdżalni przez usunięcie jednej ściany z głównej stajni ze stanowiskami koni, przez co ujeżdżalnia zyskała na długości tak, że można było prowadzić równocześnie lekcye dla kilku jeźdźców. W dalszym ciągu przystąpił Zarząd do wynajęcia drugiego budynku, w którym znalazła pomieszczenie

druga stajnia i składy. Lokal na pierwszem piętrze w jednem skrzydle przeznaczono na mieszkanie dla funkcyonaryusza Oddziału, w drugiem na szatnię dla pań.

Na tem miejscu uważamy za swój obowiązek złożyć Dyrekcyi „Živnostenska Banká“, względnie „Spółce Gruntowej“, która zarządza budynkiem, wyrazy szczerego podziękowania za stałą życzliwość, jaką okazuje dla Oddziału. Wyrazem tej życzliwości są znaczne ulgi, jakie Zarząd Oddziału uzyskał przy zawieraniu kontraktu najmu całej realności.

Ożywiony ruch lekcyi i wyjazdów rozpoczyna się już z wczesną wiosną. Zbiorowe wyjazdy i wycieczki odbywały się przeważnie co niedzielę, przyczem Oddział uczestniczył niejednokrotnie w ćwiczeniach polowych drużyn sokolich pieszych. Wyjazdy te i ćwiczenia prowadził stale Dh K. Kawa. Równocześnie rozpoczęli członkowie Oddziału przygotowania do ćwiczeń w mustrze, którą z nadejściem wiosny przeniesiono za zezwoleniem władz miejskich na wielkie Błonia. Ćwiczenia te odbywały się w miesiącach letnich codziennie względnie co drugi dzień we wczesnych godzinach rannych od 6 do 8 i były przygotowaniem do pierwszych zawodów konnych.

Dla ilustracyi kilka cyfr za czas od maja do końca grudnia 1913 r. W maju liczba lekcyi 450, wyjazdów 60; w czerwcu L. 433, W. 92; w lipcu L. 282, W. 109; w sierpniu L. 230, W. 64; we wrześniu L. 154, W. 46; w październiku L. 165, W. 66; w listopadzie L. 278, W. 56; w grudniu L. 242, W. 17 (wyjazdy zbiorowe nie są tem zestawieniem objęte).

W kwietniu 1913 r. wprowadzono dzięki inicyatywie Dra Korolewicza odznakę Oddziału, wykonaną według pomysłu członka Oddziału, znanego artysty-rzeźbiarza, Dha Szczepkowskiego. Stosownie do uchwały Zarządu odznaka jest klubową i obowiązuje podczas wszystkich wyjazdów pojedynczych i zbiorowych w teren. Autorowi projektu składa Zarząd za cenną i artystyczną pamiątkę wyrazy należnego podziękowania.

Działalność Oddziału zaznacza się już od pierwszej chwil w dwóch zasadniczych kierunkach: Pierwszy, to kierunek sportowy, krzewienie zamiłowania do szlachetnego sportu jazdy konnej. Drugi, wskazany również nazwą Towarzystwa, to służba pod znakiem idei, wypisanej na sztandarach sokolich. Zadanie pierwsze spełniał Oddział konny w ciągu pierwszego roku istnienia przez utrzymywanie stałej szkoły jazdy konnej dla członków i uczniów,

wyjazdy i spacery, oraz urządzanie popisów w jeździe konnej. Kierunek drugi znalazł dobitny wyraz w uchwale nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia z dnia 17 czerwca 1913 r., która, ustalając brzmienie § 2 regulaminu ogólnego, postanawia:

„Oddział konny „Sokoła" ma na celu poza obowiązkami służby sokolej, określonej statutem Towarzystwa gimn. „Sokół", uprawianie i szerzenie zamiłowania do sztuki jazdy konnej. Do tych celów zmierza Oddział konny przez uczestniczenie w uroczystościach narodowych i sokolich, urządzanie ćwiczeń konnych w ujeżdżalni i terenie, utrzymywanie stajni, ujeżdżalni i koni wierzchowych, przyjmowanie koni na utrzymanie, staranie się o podniesienie hodowli koni wierzchowych w kraju, urządzanie publicznych popisów i zawodów konnych i t. p.". W związku z tą uchwałą pozostaje również przepis § 6 regulaminu, wedle którego nowo wstępujący członek podpisuje deklaracyę, która między innemi zawiera następujące oświadczenie: „Zdaję sobie dokładnie sprawę z obowiązków polskiego „Sokoła", określonych statutem i przyrzekam ściśle je wypełniać".

Toteż od pierwszej chwili Oddział konny zaznaczał na każdym kroku swoją przynależność do organizacyi sokolej, uczestnicząc we wszystkich uroczystościach sokolich domowych oraz biorąc czynny udział w uroczystościach narodowych i sokolich. Wymieniamy uroczysty obchód z powodu rocznicy styczniowej, w którym Oddział wystąpił po raz pierwszy w bardzo poważnej liczbie — dalej uroczystość Trzeciego Maja oraz historyczny popis „Sokoła" w czerwcu ubiegłego roku. W popisie tym, który w sposób poglądowy streszczał w ćwiczeniach i obrazach działalność „Sokoła" z ostatniego dziesięciolecia, uczestniczył Oddział konny wykonaniem woltyży na nieosiodłanym koniu, malowniczego kadryla z szarfami i defiladą.

Dobitnym wyrazem sokolej solidarności był od pierwszej chwili i jest do tej pory stosunek naszego Oddziału do bratniego Oddziału lwowskiego. Odwzajemniając się druhom lwowskim za ich życzliwość, okazaną nam przy zawiązaniu Oddziału i poświęceniu ujeżdżalni przez wysłanie życzeń i dwu delegatów, Oddział nasz wysłał w maju 1913 r. na popis Oddziału lwowskiego delegacyę, złożoną z 11 druhów, przeważnie członków Zarządu z prezesem Oddziału na czele. Delegacya nasza, podejmowana z braterską życzliwością i gościnnością, zawiązała węzły jeszcze ściślejszej przyjaźni i braterstwa, unosząc ze Lwowa wspomnienia mile

przeżytych chwil i niejedną naukę oraz przykład wzorowej organizacyi i administracyi.

Z wiosną 1913 r. postanowił Zarząd rozpocząć przygotowania do pierwszych zawodów konnych, które postanowił połączyć z uroczystością ku czci ks. Józefa Poniatowskiego. Niemal równocześnie rzucono myśl wykonania proporca dla Oddziału, przyczem postanowiono uroczystość poświęcenia połączyć z zawodami konnymi.

Mimo wielu uprzedzeń i przesądów, które Zarząd Oddziału zmuszony był zwalczyć i przełamać, mimo bardzo poważnych trudności technicznych uroczystość poświęcenia proporca i pierwsze zawody konne przeszły nasze oczekiwania.

Uroczystość poświęcenia proporca odbyła się na Wawelu, gdzie podążyły połączone Oddziały konne „Sokoła“ krakowskiego i lwowskiego pod wodzą swoich prezesów. Oddział lwowski wystąpił w bardzo poważnej liczbie 32 członków z prezesem Drem Bałłabanem na czele. Artystyczny proporzec, wykonany według rysunków p. Anny Gramatyka-Ostrowskiej, przedstawia z jednej strony srebrnego orła w amarantowem polu, z drugiej ryngraf z wizerunkiem Tej, „co jasnej broni Częstochowy“. Wspaniały haft jest dziełem, przynoszącem zaszczyt pracowni p. Pydynkowskiej. Poświęcenie proporca i wbijanie gwoździ przez rodziców chrzestnych odbyło się u stóp sarkofagu św. Stanisława, przyczem po raz pierwszy od chwili utraty niepodległości polska organizacya, zrzeszona w karną drużynę wojskową wstąpiła w mury zamkowej katedry. Dalszy ciąg uroczystości odbył się w murach ujeżdżalni, a zatem na miejscu naszej codziennej oddziałowej pracy. Przed odebraniem ślubowania chorążego, którym zamianowany został Dr B. Korolewicz, przemówił prezes Oddziału Dr Ostrowski, który też odczytał następującą rotę ślubowania chorążego: „Proporzec, jaki dziś w obliczu skarbnicy narodowej chwały i pamiątek otrzymałem, przyrzekam i ślubuję nieść nieskalany i wierny ideałom sokolim“. Po ślubowaniu przemawiali imieniem Oddziału lwowskiego prezes Dr Bałłaban, imieniem Wydziału „Sokoła“ prezes Turski, imieniem organizacyi strzeleckich ówczesny ich prezes, poseł Włodzimierz Tetmajer.

Uroczyste z a w o d y k o n n e obejmowały następujący program: zawody w jeździe, bieg płaski, zrywanie kokardy, zawody w skokach, ćwiczenia plutonu w mundurach I. pułku ułanów wojska polskiego z r. 1830, bieg z płotami, bieg włościański i mustrę połączonych oddziałów z uroczystą defiladą.

Goście lwowscy, którzy mimo znacznych kosztów i ofiar przewieźli do Krakowa 9 własnych koni, zdobyli następujące nagrody: W zawodach w jeździe 1-szą Dh Tadeusz Sauczey, 2-gą Dr St. Gołąb; w zrywaniu kokardy Dh Adolf Beacock i Władysław Schmidt. Ćwiczenia w mundurach I. pułku ułanów z r. 1830, wykonane z brawurą pod wodzą dzielnego komendanta, Dha Sauczeya, wzbudziły powszechny entuzyazm widzów, którzy z niekłamanem wzruszeniem śledzili mustrę i podziwiali szarżę polskich ułanów z pochylonemi lancami o narodowych barwach.

Nagrody do poszczególnych zawodów i biegów ofiarowali: Towarzystwo międzynarodowych wyścigów konnych w Krakowie (3 nagrody), Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Krakowie (2 nagrody), miasto Kraków, Panie, JWPP. St. Macudziński, prezes Oddziału lwowskiego Dr Teodor Bałłaban, prezes Oddziału krakowskiego Dr Kazimierz Ostrowski, Dh B. Stolarczyk i Dh Stanisław G. Żeleński, oraz Zarząd Oddziału konnego „Sokoła" w Krakowie.

Do uświetnienia popisu przyczynili się niemało członkowie jury, do której należeli:

JWPP. Dr Teodor Bałłaban, prezes Oddziału konnego lwowskiego, rotm. Wacław Chmelař, pułk. Dwořak, rotm. Jan Jędrzejowicz, Maryan Jędrzejowicz, Wojciech Kossak, rotm. Antoni Kruliš, rotm. Zygmunt Wnuczek-Łobaczewski, Stanisław Macudziński, por. Roman Małachowski, Wincenty Podlewski, jen. major Tadeusz Rozwadowski, podpułk. Paweł Cyrus Sobolewski i prezes „Sokoła" inż. Wł. Turski — którym na tem miejscu raz jeszcze składamy wyrazy serdecznego podziękowania.

Szczególniejsza wdzięczność należy się nadto wszystkim ofiarodawcom wspaniałych nagród, które zwracały powszechną uwagę i pozostaną dla zwycięzców trwałą i cenną pamiątką „pierwszych tryumfów" na koniu.

Przedewszystkiem jednak wymienić należy Towarzystwo wyścigów konnych, które z całą bezinteresownością oddało na usługi Oddziału tor wyścigowy, a zarazem ustanowiło 3 wspaniałe nagrody w biegu z przeszkodami. Rzecznikiem tej szczególnej życzliwości Towarzystwa wyścigów konnych dla Oddziału był w znacznej mierze sekretarz tego Towarzystwa JWP. Zygmunt Sokołowski, który na każdym kroku wspierał nas cenną radą i czynną pomocą.

Faktem jest, że usiłowania nasze już po niespełna roku

istnienia znalazły należyty wyraz w pierwszych zawodach konnych i utrwaliły sympatye ogółu i miasta dla Oddziału. Dowodem tłumy publiczności, jakich tor wyścigowy dotąd nie pamiętał.

Uroczyste zawody, które odbyły się w dniu 5 października, były wstępem do podniosłej uroczystości, jaką obchodził Kraków w dniu 12 października. W uroczystości tej brał również udział Oddział konny, uczestnicząc w nocnych ćwiczeniach polowych pod Kobierzynem, a następnie w uroczystym pochodzie.

Obowiązek służby sokolej spełniał nadto Oddział konny, zaznaczając na każdym kroku ścisłą przynależność swoją do ogólnej organizacyi sokolej, a zatem w pierwszym rzędzie do swojej krakowskiej Macierzy, w dalszym do organizacyi okręgowej i związkowej.

Stosunek do Macierzy unormowany został na wstępie w drodze osobnej umowy, w której zastrzeżono, że z jednej strony Macierz krakowska nie będzie ponosić żadnych ciężarów, połączonych z utrzymaniem Oddziału, z drugiej strony zaś pozostawia samodzielną administracyę i zarząd funduszów samemu Oddziałowi. Zależność od Macierzy odnosi się wyłącznie do spraw ściśle organizacyjnych i sokolich, a zaznacza się przedewszystkiem tem, że każdy członek Oddziału zaraz przy wstąpieniu podpisuje równocześnie deklaracyę przystąpienia do Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Krakowie.

Oddział konny uczestniczył kilkakrotnie w ćwiczeniach drużyn polowych pieszych, a nadto we wszystkich zebraniach i uroczystościach ogólno-sokolich. Ze swej strony Macierz sokola odnosiła się zawsze do swej najmłodszej organizacyi, jaką jest Oddział konny, z całą życzliwością i nie odmawiała jej swego poparcia. Przedstawicielem Oddziału konnego w Zarządzie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ był od pierwszej chwili wiceprezes Oddziału, Dr Tadeusz Berezowski. Pragnąc zacieśnić węzły organizacyjne, Walne Zgromadzenie „Sokoła“, odbyte z wiosną 1913 roku, powołało nadto do swego Zarządu prezesa Oddziału konnego, Dra Kazimierza Ostrowskiego, zapewniając w ten sposób Oddziałowi należyte zastępstwo jego interesów i zbliżając go do ogólnej organizacyi. Wydział „Sokoła“ nie odmawiał też materyalnej pomocy naszemu Oddziałowi, czego wyrazem znaczna subwencya, udzielona z powodu uroczystości poświęcenia proporca i zawodów konnych.

W dniu 4 maja 1913 r. uczestniczył Oddział konny w uro-

czystości Trzeciego Maja, urządzonej przez „Sokół“ w Wieliczce. W uroczystości tej wystąpiła liczna drużyna konna z prezesem Oddziału na czele — po raz pierwszy w stroju polowym drużyn sokolich. Strój ten zmieniono następnie częściowo przez wprowadzenie ułanki, zatwierdzonej przez Związek sokoli wskutek starań Oddziału lwowskiego. Mundur Oddziału krakowskiego różni się od lwowskiego amarantowem obszyciem; czapka przypomina krojem czako szwoleżerskie z czasów ks. Józefa Poniatowskiego.

Najważniejsza część pracy i starań zarządu w ciągu pierwszego roku istnienia polegała z natury rzeczy na stworzeniu należytej organizacyi wewnętrznej. Zadanie to — nadzwyczaj trudne i odpowiedzialne — spełnił Zarząd przedewszystkiem przez przygotowanie regulaminu ogólnego, który został przedłożony Nadzwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu w dniu 17 czerwca 1913 r. Oprócz regulaminu ogólnego opracował Zarząd cały szereg przepisów porządkowych, celem zaprowadzenia należytego ładu i systemu w czynnościach Zarządu oraz lekcyach i wyjazdach członków. Odnośne postanowienia porządkowe w miarę nabytych doświadczeń i dokonanych prób zmieniały się kilkakrotnie w ciągu pierwszego roku istnienia.

Do dnia 1 stycznia 1914 r. odbył Zarząd ogółem 39 posiedzeń, poświęconych sprawom Oddziału; cyfra ta sama przez się jest najlepszym dowodem szczerego zapału i oddania sprawom, będącym w związku z rozwojem i dobrem Oddziału.

Ze względu na znaczny wzrost agend i korespondencyi przyjął Zarząd z dniem 1 maja 1913 r. stałego urzędnika kancelaryjnego, który pod kierunkiem skarbnika prowadzi księgi kasowe w godzinach urzędowych od 5 do 8 wieczorem.

W miarę wzrostu liczby członków i uczniów Oddziału zmuszony był Zarząd przystąpić do zakupna koni. Przy założeniu Oddziału i otwarciu szkoły stały na stajni zaledwie trzy konie: Chrapka, Esterka i Krakus, a później Beduin. W ciągu roku sprawozdawczego zakupiono: Satyra, Szarżę, Zazę, Dona — a Dh Brzeziński ofiarował Oddziałowi Bajkę.

Nadto stały w stajniach Oddziału następujące konie, będące prywatną własnością członków: Problem Dha Münnicha, Pływak Dha Dropiowskiego, Lotka Dha Stolarczyka, Markiz Dha Niedźwiedzkiego, Lord Dha Kulińskiego, Junak i Brylant Dha Poneca, Cygan Dha Dra Ostrowskiego, Hetman (Brigadiros) Dha Burzyńskiego (później Dha Żeleńskiego), Selim Dha Burzyńskiego

(później Dha Dra Ostrowskiego), Pelusia Dha Dra T. Cybulskiego, Effendi Dha Lieblinga, Gigerl b. członka O. K. S. p. Kwaśniewskiego, Czuwaj Dha Dra Staszewskiego.

Dzięki uprzejmości komendy 3 pułku ułanów otrzymał Zarząd jednego konia wierzchowego do t. zw. „prywatnego użytku", a zarazem zapewnienie, że w miarę możności komenda pułkowa udzieli Oddziałowi dalszych koni wierzchowych. Z końcem roku 1913 zapełnione były wszystkie trzy stajnie Oddziału tak dalece, że Zarząd zmuszony był przystąpić do uchwalenia budowy czwartej prowizorycznej stajni drewnianej z wiosną roku 1914.

Ponieważ ćwiczenia wojskowe, mustra, a zwłaszcza ćwiczenia, wykonane na I. zawodach konnych, wymagały znaczniejszej ilości koni wierzchowych, przeto Oddział korzystał niejednokrotnie z uprzejmej pomocy swoich członków i kilku innych osób, dla Oddziału prawdziwie życzliwych, które z całą gotowością oddawały nam do dyspozycyi swoje konie wierzchowe. Za okazaną pomoc i życzliwość składa Zarząd na tem miejscu serdeczne podziękowanie wszystkim tym osobom, których nazwiska dobrze są znane i trwale zapisane w pamięci członków Zarządu i całego Oddziału.

Ciągły rozwój Oddziału i znaczny przyrost członków był powodem, że Zarząd od dawna już rozpoczął starania o zapewnienie sobie stałego i własnego pomieszczenia na przyszłość. Nie posiadając dostatecznych funduszów na zakupno odpowiedniego gruntu, zwrócił się Zarząd Oddziału do Reprezentacyi miasta Krakowa z prośbą o udzielenie gruntu pod budowę własnej ujeżdżalni. Plany odpowiednie opracował członek Zarządu Dh Brzeziński. W tym celu wysłał Zarząd delegacyę, złożoną z prezesa i sekretarza, do Prezydenta miasta Krakowa, Eksc. Dra Juliusza Leo. Delegacyę i jej życzenia raczył przedstawić Prezydentowi poseł J. K. Federowicz. Prezydent miasta oraz liczni członkowie Rady miejskiej zapewnili delegacyę, że Oddział konny, tak bardzo potrzebny w naszem mieście, może liczyć na poparcie Reprezentacyi miasta. Stosownie do otrzymanych wskazówek złożył Zarząd Oddziału odpowiednio umotywowane podanie na ręce Prezydyum Magistratu. Ostateczne załatwienie nastąpić może jednak dopiero po ustaleniu przynajmniej w przybliżeniu planu przyszłego zabudowania Błoń miejskich. Będzie przeto jednem z pierwszych zadań nowego Zarządu sprawę własnego gniazda, tak bar-

dzo doniosłą, w jak najkrótszym czasie odpowiednio zrealizować, a tem samem zapewnić Oddziałowi dalszy trwały rozwój.

Rada i Magistrat miasta Krakowa odnosili się i w innych sprawach do Oddziału z całą życzliwością. Wystarczy zanotować fakt przyznania znacznej subwencyi z powodu I. zawodów konnych, zezwolenia na ćwiczenia na przestrzeni całych wielkich Błoń w godzinach rannych od 6 do 9, uwolnienie koni oddziałowych podczas ćwiczeń od opłaty myta na małych Błoniach, a wreszcie urządzenie drogi dla jezdnych na wielkich Błoniach, która swoje powstanie zawdzięcza w znacznej mierze inicyatywie i staraniom Oddziału. Wspomnieć wreszcie należy, że Magistrat miasta Krakowa wskutek przedstawień Zarządu, popartych z całą życzliwością przez dyrektora wodociągów miejskich, Dha Jaszczurowskiego, odpisał Oddziałowi znaczną kwotę z należytości gminnej za pobraną wodę.

Zarząd Oddziału nie wątpi, że zarówno Prezydyum, jakoteż Rada i Magistrat miasta Krakowa otaczać będą młodą instytucyę sokolą także w przyszłości życzliwą opieką i nie odmówią jej wydatnej pomocy, na którą zresztą zasługuje przez utrzymywanie szkoły jazdy konnej, która przynajmniej na równi z gimnastyką i ćwiczeniami, uprawianemi w „Sokole“, przyczynić się może do znacznego podniesienia zdrowotności w szerokich kołach mieszkańców naszego miasta.

Jedną z ostatnich czynności ustępującego Zarządu było zawiązanie z końcem roku 1913 stałej drużyny polowej konnej. Cele i zadania tej drużyny są znane każdemu członkowi „Sokoła“: ma ona wyrabiać karność, solidarność i obowiązkowość, które stanowią i stanowić muszą podwalinę nie tylko „Sokoła“, ale całego wogóle społeczeństwa, zwłaszcza polskiego.

Nadto ma drużyna ułatwić swoim członkom nabycie zasadniczego wykształcenia w kierunku militarnym na równi z tem, jakie analogicznie otrzymują członkowie drużyn pieszych. Kierownictwo drużyny powierzone zostało Dhowi St. G. Żeleńskiemu, jako drużynowemu, któremu dodano jako zastępcę Dra A. Mroza. Obowiązki sekretarza spełnia Dh Rabiński. Drużyna rozpoczęła swoje prace od należytego wyszkolenia swoich członków w nauce jazdy konnej, na co przeznaczone zostały wspólne lekcye w godzinach wolnych od innych lekcyi, t. j. po godzinie 8 wieczorem. Nadto odbyli członkowie drużyny kurs zasadniczy mustry pieszej, połączonej ze strzelaniem z karabinu, pod kierunkiem fachowych

nauczycieli „Sokoła“. W dalszym ciągu projektowane są wykłady i ćwiczenia teoretyczne oraz ćwiczenia wojskowe konne, które odbywać się będą podobnie jak dawniej na wielkich Błoniach miejskich. Ćwiczenia te oraz lekcye członków odbywać się będą pod naczelnym kierunkiem Dyrektora. (Obowiązki te spełnia obecnie em. major huzarów, p. Świstelnicki.)

W ciągu pierwszego roku istnienia spełnił wreszcie Oddział konny jeszcze jedno zadanie, o którem również wspomnieć wypada: związał i zbliżył pod względem towarzyskim liczne grono członków dla Oddziału istotnie życzliwych i przyczynił się niemało do nawiązania bliższych, serdecznych stosunków.

Takim był pierwszy rok życia Oddziału. Obawy, jakie podnoszono przy jego założeniu z wielu stron nawet szczerze nam życzliwych, czy zdoła utrzymać się i istnieć, nie spełniły się. Trudności finansowe i organizacyjne, a zwłaszcza te ostatnie, zostały szczęśliwie pokonane. Kierunek sportowy utrzymany w należytym zakresie, a na czele jako główny cel a zarazem najpewniejszy środek organizacyjny: charakter sokoli.

Oddział konny jest i pozostanie przedewszystkiem konnym Sokołem.

Takim go budowaliśmy, układając z gorącem sercem i dobrą wolą, a z niemałym nieraz trudem i niejedną ofiarą, pierwsze cegiełki.

Takim go oddajemy naszym następcom — oby na chwałę „Sokołowi“, na pożytek Ojczyźnie.

Kraków, w czerwcu 1914 r.

SPRAWOZDANIE KASOWE.

Obrót kasowy:	Przychód	K 38733·06
	Rozchód	„ 34494·13
	Remanent:	„ 4238·93

BILANS (do 31 grudnia 1913 r.).

	STAN CZYNNY	K	h
1.	**Gotówka**	4238	93
2.	**Depozyta bankowe:**		
	Kasa Oszczędności		
	Nr 299917 (fundusz popisowy)	19	—
	Nr 299696 („ wycieczkowy)	20	—
	Pow. Kasa Oszczędności		
	Nr 95371 (reszta składki na kupno konia) . .	82	31
3.	**Dłużnicy:**		
	za lekcye, wyjazdy	364	67
	za wkładki	1455	—
	członk. utrzymanie koni	1546	56
	subwencya pieszego „Sokoła“	300	—
	deklaracya Dra Kwiecińskiego	200	—
4.	**Ruchomości:**		
	według spisu gospod.	5873	30
	odznaki 24×4	96	—
	krzyże 3×3	6	—
		14204	77
	1/1 1914 „Saldo“ . .	7381	25

	STAN BIERNY	K	h
1.	**Wierzyciele:**		
	różni	2428	02
	za paszę dla koni	1195	50
2.	**Weksle własne**		
	w Banku Przemysłowym	1200	—
	w Kasie Oszczędności	2000	—
	Saldo „Majątek netto“	7381	25
		14204	77

Kraków, dnia 28. lutego 1914 r.

Adam Świderski, skarbnik m. p.

Za Komisyę kontrolującą:

Dr Stanisław Weiner m. p. *Stanisław Żeleński* m. p.

LISTA CZŁONKÓW.

Dr Adamski Stanisław
Ader Ernest
Adwentowicz Karol
Batko Marya
Bereta Józef
Dr Berezowski Tadeusz
Bielański Adam
Bieliński Aleksander
Bobkowski Aleksander
Bobrowski Rudolf
Boczarski Franciszek
Brzeziński Kazimierz
Bujwid Bronisław
Burtan Stanisław
Burzyński Stanisław
Chęciński Albin
Chmurska Jadwiga
Cieszyński Roman
Cybulski Antoni
Dr Cybulski Teodor
Czajkowski Józef
Damski Tadeusz
Dr Domański Władysław
Dr Drobner Józef
Drobniak Franciszek
Dr Drochocki Maksymilian
Drochocki Mieczysław
Dropiowski Jan
Drożdż Bronisław
Dutczyński Kazimierz
Dziewoński Władysław
Epstein Tadeusz
Fedorski Mieczysław
Dr Gertler Julian
Gramatykówna Janina
Gramatykówna Ludwika
Groyecki Mieczysław
Dr Grünspan Michał
Dr Horoszkiewicz Stefan
Jahoda Robert
Jezierska Iza
Jordan Roman
Kawa Kasper
Kempner Władysław
Klein Jan
Dr Kłębkowski Zygmunt
Kondolewicz Adam
Dr Korolewicz Bolesław
Kornhäuserowa Gustawa
Kosiński Włodzimierz
Kowalska Lidya
Krzepowski Wacław
Dr Krzetuski Karol
Dr Kwiatkowski Stanisław
Dr Kwieciński Adam
Dr Lach Stanisław
Dr Lampe Wiktor
Hr. Lanckoroński Antoni
Dr Lauer Aleksander
Lazar Ludwik
Liebling Ferdynand
Ks. Lubomirski Kazimierz
Łazarski Edgar
Łepkowski Tadeusz
Dr Łobaczewski Adam
Łojek Szczepan
Dr Maciąg Adam
Macudziński Bolesław
Dr Majewicz Edmund
Dr Marek Zygmunt
Marekowski Władysław
Mianowski Edward
Dr Mróz Adam
Münnich Edward
Niedźwiedzki Romuald
Nowak Jan
Nowotny Feliks
Dr Ocetkiewicz Ludwik
Orłowski Jan
Dr Ostrowski Kazimierz
Oświecimski Tadeusz
Ottman Włodzimierz
Ożegalski Jan
Palus Juliusz

Dr Papee Kazimierz
Piasecki Adam
Płazińska Janina
Pomianowski Stefan
Ponec Robert
Pryziński Janusz
Rabiński Stanisław
Rakowiecka Helena
Remer Michał
Rothirsch Zygmunt
Dr Rowiński Stanisław
Różecki Stefan
Dr Rybacki Edward
Satalecka Nella
Schaitter Jan
Dr Schönwetter Henryk
Seip Mieczysław
Sobański Ludwik
Sobański Zygmunt
Sokołowska Jadwiga
Sroczyński Jan
Sroczyński Karol
Dr Starzewski Maryan
Starzewski Jan
Dr Staszewski Mieczysław
Stefanowicz Jan
Stolarczyk Bolesław
Dr Studziński Prus Władysław
Świderski Adam
Dr Syrop Jakób
Szamota Mikołaj
Szarski Antoni
Szczepkowski Jan
Szczęśniak Józef
Szufinowicz Paweł
Szulc Józef
Till Stanisław
Trembecki Wincenty
Dr Truskolaski Ernest
Dr Wachtel Zygmunt
Dr Weiner Stanisław
Wilczyński Józef
Dr Wróblewski Władysław
Wyczyński Kazimierz
Zangen Ignacy Jan
Zarzycki Jan
Zborowski Włodzimierz
Zieleniewski Leon
Dr Zoll Fryderyk jun.
Żeleński Stanisław Gabryel

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, pod zarządem L. K. Górskiego.